

# Coraz więcej firm kombinuje z czasem pracy

10 sierpnia 2021

Ze sprawozdań PIP za 2020 r. wynika, że w pandemii wiele firm po macoszemu traktowało zliczanie nadgodzin.

Jak informuje portal pulshr.pl, w czasie pandemii pracodawcy bardziej niż zazwyczaj byli na bakier ze zliczaniem czasu pracy swoim podwładnym. Ze sprawozdania PIP za 2020 rok wynika, że głównym problemem było nierzetelne ewidencjonowanie czasu pracy.

W 2020 roku inspektorzy pracy przeprowadzili łącznie 857 kontroli czasu pracy. Odwiedzili 846 pracodawców, u których pracowało 103,1 tys. osób, w tym 82,9 tys. pracowników na podstawie stosunku pracy. Co wykazały kontrole?

W czasie pandemii pracodawcy nie przykładali się do sumiennego rozliczania czasu pracy. Z 27 proc. w 2019 roku aż do 34 proc. w 2020 roku wzrósł odsetek firm, u których PIP stwierdził nieprawidłowości w zakresie określania systemów czasu pracy, rozkładów czasu pracy, okresów rozliczeniowych. Również z 27 proc. do 32 proc. wzrósł odsetek firm, które dopuściły się nieprawidłowości przy prowadzeniu ewidencji czasu pracy. Nieprawidłowości dotyczące zapewnienia przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym stwierdzono w ubiegłym roku u 19 proc. firm. Rok wcześniej było to 11 proc.

„W wielu przypadkach pracodawcy nie oznaczali godzin rozpoczynania i kończenia pracy w poszczególnych dobach, co nie pozwalało na sprawdzenie, czy pracownikom zostały udzielone odpowiednie odpoczynki dobowe i tygodniowe oraz czy nie doszło do powtórnego zatrudniania w tej samej dobie pracowniczej. Nierzetelna ewidencja czasu pracy albo jej brak, jak też nieprawidłowości w zakresie określania systemów i

rozkładów oraz okresów rozliczeniowych czasu pracy, powodowały konsekwencje w zakresie wadliwego naliczenia wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy, które były należne pracownikom” – czytamy w sprawozdaniu.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)